

Sygn. akt VI Ca 405/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2023r.

**Sąd Okręgowy w Zielonej Górze VI Wydział Cywilny Odwoławczy**

w składzie następującym:

**Przewodniczący:** Sędzia SO Marek Witczak

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2023r. w Zielonej Górze

na posiedzeniu niejawnym

**sprawy z powództwa D. O.**

**przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w K.**

**o zapłatę 1.630 złotych**

na skutek apelacji **powoda** od wyroku Sądu Rejonowego w Zielonej Górze z dnia 23 czerwca 2021r., wydanego w sprawie sygn. akt I C 1976/19

1. **oddala apelację**

2. **nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz pozwanego**

Sędzia SO Marek Witczak

Sygn. akt VI Ca 405/22

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2021r.**, wydanym w sprawie sygn. akt I C 1976/19, z powództwa D. O. przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego w K. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Zielonej Górze oddalił powództwo. (k.-382)

Ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne, które legły u podstaw wydania powyższego wyroku, zostały zawarte w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia. (k.416-431 akt,)

**Apelację** od powyższego wyroku **wniósł powód D. O.**, zaskarżając ten wyrok **w całości** i podnosząc przy tym następujące zarzuty:

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na tym, że powód nie wykazał, iż poniósł on szkodę niemajątkową, tzw. krzywdę;
- dowolna, a nie swobodna, ocena przez Sąd Rejonowy materiału dowodowego;
- nieprzyznanie mocy dowodowej części zeznań powoda, gdyż pozostawały sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego Sądu.

W oparciu o te zarzuty apelujący wniósł zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, a z ostrożności procesowej - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu Rejonowego w Zielonej Górze, celem ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji powód poszerzył argumentację odnoszącą się do zarzutów postawionych w części wstępnej apelacji. Te, w ocenie strony apelującej, winny skutkować uznaniem apelacji za zasadną. (k. 448-449).

**W odpowiedzi na apelację** strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powyższego pisma została podniesiona argumentacja, przemawiająca za bezzasadnością zarzutów stawianych w apelacji. (k.460-461)

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie. To w efekcie prowadziło do jej oddalenia.

Wobec rozpoznania niniejszej sprawy w postępowaniu uproszczonym, Sąd Okręgowy na podstawie art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. ograniczył uzasadnienie jedynie do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku zapadłego w postępowaniu odwoławczym z przytoczeniem przepisów prawa.

W pierwszej kolejności należy podnieść, że w ramach przeprowadzonej kontroli instancyjnej nie stwierdzono nieważności postępowania, a tym samym dalszy zakres kognicji sądu odwoławczego wyznaczała treść orzeczenia, zakres jego zaskarżenia oraz charakter zarzutów podniesionych w apelacji.

W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, sąd I instancji zaprezentował ustalony stan faktyczny oraz na jego podstawie przeprowadził wywód wskazujący na motywy, którymi kierował się wydając kwestionowane obecnie orzeczenie. Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne oraz wywiedzione z nich skutki prawne, wraz z przywołaną podstawą prawną, sąd odwoławczy - dzieląc je w całości - przyjmuje za własne, czyniąc z nich integralną część swojego uzasadnienia.

W tym miejscu rozważań sąd odwoławczy pragnie zaznaczyć, iż pomimo tego, że sąd I instancji uznał, iż do samej szkody majątkowej rzeczywiście doszło i była ona wynikiem bezprawnego działania pozwanego, to jednocześnie sąd ten stwierdził, że **powód nie wykazał** wysokości tejże szkody. Sąd odwoławczy w pełni tę ocenę podziela. Kwestia ustalenia przez sąd choćby przybliżonej wysokości przedmiotowej szkody majątkowej, okazała się niemożliwa. O powyższym świadczą choćby rozbieżności w tej materii w zgromadzonym materiale dowodowym, trafnie zauważone przez Sąd I instancji. Jak wynika bowiem z zeznań złożonych przez świadka K. K., funkcjonariusza uczestniczącego podczas utylizacji przedmiotowej żywności, wiadra należące do powoda były wypełnione mieszanką płatków **jedynie w niewielkiej części**, co przeczy twierdzeniom powoda, jakoby była ich znacznie większa ilość. Z tychże względów, Sąd Rejonowy zasadnie uznał więc, iż nie jest możliwe oszacowanie ilości zgromadzonej przez powoda żywności, a tym samym określenie rozmiaru szkody. Ponadto, jak również słusznie zostało to zauważone, nie sposób przyjąć, iż powód w okresie pomiędzy pierwszym zakupem płatków a zaistniałym zdarzeniem, ich nie skonsumował w jakiegokolwiek części. Przedział czasowy pomiędzy ich pierwszym zakupem a kontrolą celi wynosił ok. 4 miesiące. Co więcej, z przedłożonych w toku postępowania przez powoda paragonów fiskalnych, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, wynika, iż łączna wartość zakupionych produktów wynosiła 97,80 zł, a nie 130,00 zł – jak to zostało wskazane przez stronę powodową. To skutkuje istnieniem kolejnej przesłanki przemawiającej za niemożnością ustalenia tj. sprecyzowania rozmiaru (wysokości) szkody.

W kwestii ciężaru dowodu, sąd odwoławczy w tym miejscu wskazuje, iż sąd nie ma obowiązku dążenia do samodzielnego wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron lub wykrycia środków dowodowych pozwalających

na ich udowodnienie. Dysponentami procesu są strony, na których to spoczywa obowiązek przedstawienia dowodów celem udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Stosownie do treści wskazanych powyżej przepisów, inicjatywa dowodowa spoczywa w rękach strony, a nie sądu i pouczenia w zakresie konkretnych dowodów nie są obowiązkiem sądu (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 roku II CKN 269/99 Prok. i Pr. 2000/2/27). Stanowisko to jest powszechnie przyjmowane i akceptowane w judykaturze (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 I CKU 45/96 OSNC 1997/6-7/76). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 18 stycznia 2012 r., I ACa 1320/2011, LEX 1108777).

Jak wskazuje się w orzecznictwie, to na powodzie spoczywa obowiązek udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jej wnioski o oddalenie powództwa. O tym natomiast, co strona powinna udowodnić w konkretnym procesie, decyduje przede wszystkim przedmiot sporu, prawo materialne regulujące określone stosunki prawne oraz prawo procesowe normujące zasady postępowania dowodowego (tak np.: wyrok SA w Gdańsku z 7.06.2021 r., I ACa 205/21).

Wobec powyższego, należy zatem uznać, iż ciężar dowodu w sprawie przerwany jest ze strony powodowej na stronę pozwaną i odwrotnie w zależności od wywodzonych twierdzeń. Przepis art. 6 k.c. stanowi, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W niniejszej sprawie to właśnie na powodzie, a nie na stronie pozwanej, spoczywał ciężar wykazania nie tylko istnienia, ale i wysokości zaistniałej szkody. W toku niniejszego postępowania strona powodowa miała niewątpliwie obowiązek wykazania swojego roszczenia, zgodnie z przesłankami określonymi właśnie w powyższym przepisie, a także w art. 232 k.p.c., a czemu zdaniem Sądu odwoławczego, strona powodowa nie podołała.

Natomiast odnosząc się do kwestii zadośćuczynienia, w pierwszej kolejności należy wskazać na przepisy prawa materialnego i przesłanki ich zastosowania. Jak wynika z art. 24 k.c. przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są: 1) istnienie dobra osobistego, 2) zagrożenie lub naruszenie tego dobra, 3) bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Pierwsze dwie przesłanki musi udowodnić powód dochodzący ochrony, natomiast pozwany może bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie. Jest to bardzo korzystne dla powoda rozłożenie ciężaru dowodu, gdyż na pozwanym spoczywać będzie ciężar udowodnienia, że naruszenie nie było bezprawne (por. P. Nazaruk, Kodeks cywilny. Komentarz, LEX 453052, wyrok SA w Lublinie z 31 lipca 2013 r., I ACa 243/2013, Lexis.pl nr 7414489). Powód w pierwszym rzędzie winien zatem udowodnić, iż nastąpiło naruszenie jego dobra osobistego oraz wskazać, jakie dobro zostało przez pozwanego naruszone. Biorąc pod uwagę materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie, stwierdzić należy, że powód nie sprostał tym wymaganiom. Powód ani w pozwie, a ani podczas trwania procesu przed sądem I instancji nie wskazał, jakie dobro osobiste powoda naruszył pozwany. Katalog dóbr osobistych wskazany w art. 23 k.c. nie jest zamknięty – lecz nawet gdyby przyjąć, że dobra osobiste powoda zostały naruszone (jakikolwiek by one nie były) – to stwierdzić trzeba, że powód w najmniejszym nawet stopniu nie wykazał, aby miała miejsce jakakolwiek krzywda i dlaczego żąda takiej właśnie wysokości zadośćuczynienia. Powód bowiem nie wskazał, jakie dobro osobiste zostało wskutek działań pozwanego naruszone. Nie sposób tego wywnioskować z jego pism. Po drugie, samo stwierdzenie nieprawidłowości, nie może być podstawą do przyznania zadośćuczynienia (jak to już omówiono powyżej). Powód winien wykazać, jaką wskutek tego poniósł krzywdę – niewątpliwie może to być trudne, w sytuacji gdy nie wiadomo, jakie dobro osobiste powoda zostało naruszone.

W orzecznictwie sądowym ugruntował się, aprobowany także przez piśmiennictwo, pogląd, opowiadający się za ujęciem krzywdy w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., jako cierpienia fizycznego (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychicznego, czyli negatywnych uczuć przeżywanych w związku z zaistniałym zdarzeniem. Odpowiedzialność sprawcy powstaje co do zasady wówczas, gdy ujawni się tak rozumiana krzywda. Okres jej trwania, intensywność odczuć destabilizujących sferę psychiczną, ma zaś znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia (tak: wyrok SA w Szczecinie z 10.01.2019 r., I ACa 297/18). Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, decydujące znaczenie ma nie tyle subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, jak to, jaką reakcję wywołuje w

społeczeństwie to naruszenie (por. np. wyrok SO w Toruniu z 4.12.2013 r., I C 2139/13). Albowiem, nie każda dolegliwość w postaci doznania przykrości, stanowi o naruszeniu dóbr osobistych, ale tylko taka, która wedle przeciętnych ocen przyjmowanych w społeczeństwie, przekracza próg dozwolonych zachowań i nie jest małej wagi. Stopień doznawanej dolegliwości, o ile przekracza dozwoloną skalę zachowań, ma wpływ na zakres środków ochrony. Nie może być miarodajny wyłącznie stan uczuć oraz miara indywidualnej wrażliwości powoda, lecz także kontekst społeczny, a zwłaszcza odbiór przypisywanych zachowań w danym środowisku. Ocena, czy w konkretnej sytuacji naruszenie dóbr osobistych rzeczywiście nastąpiło, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości (ocena subiektywna) zainteresowanego. Ta bowiem może być szczególnie duża ze względu na cechy osobowe, np. z powodu szczególnej drażliwości i przewrażliwienia (tak np.: wyrok SA w Białymstoku z 13.09.2013 r., I ACa 374/13). Co więcej, zadośćuczynienie, o którym mowa w treści art. 448 k.c., ma charakter fakultatywny, a zatem w świetle całokształtu okoliczności sąd może uznać, iż brak jest podstaw do jego zasądzenia (tak: wyrok SA w Warszawie z 26.11.2021 r., VI ACa 692/20).

Zgodnie z art. 448 k.c. przesłanką przyznania zadośćuczynienia jest doznanie krzywdy przez osobę, której dobro osobiste zostało naruszone. W doktrynie i judykaturze wyjaśniono, że zasądzenie zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. uzależnione jest między innymi od rozmiaru i intensywności doznanej krzywdy oraz od stopnia i rozmiaru ujemnych następstw naruszenia dóbr osobistych. Te zaś nie mogą być podnoszone jako teoretycznie możliwe w określonych okolicznościach (tak np.: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 19 października 2020 r., V ACa 159/18; podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 13 grudnia 2019 r., I ACa 6/19, LEX 3127705.).

Reasumując, niewykazanie przez powoda poniesienia szkody niemajątkowej (tzw. krzywdy) przesądza o braku podstaw do przyznania powodowi zadośćuczynienia. Powód nie wykazał bowiem okoliczności doznania bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych oraz krzywdy z tego wynikającej.

Odnosząc się natomiast do kwestii rzekomo dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów przez Sąd Rejonowy, należy wskazać, iż uwzględnienie przez sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego, nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony, są od tych zasad odmienne (tak: wyrok SA w Łodzi z 12.05.2015 r., I ACa 1739/14). Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c., bo do tego sprowadzają się zarzuty procesowe powoda, wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Do przyjęcia trafności zarzutu nie wystarcza wskazanie innej, możliwej na gruncie zebranych dowodów wersji faktycznej, lecz niezbędne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę sądu, a podniesione w tym zakresie argumenty winny wskazywać na brak powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (tak np.: wyrok SA w Szczecinie z 14.12.2016 r., I ACa 359/16). Jeżeli z materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to taka ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Taka jest istota procesu kontradyktoryjnego, w ramach którego sąd dokonuje wyboru określonych dowodów dla ustalenia stanu faktycznego sprawy. W przedmiotowej sprawie, zdaniem sądu odwoławczego, sąd I instancji nie naruszył zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Rejonowy ostatecznie oddalił powództwo, a swoją motywację obszernie uargumentował w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Konkludując, ocena stanu faktycznego, a także stanu prawnego, dokonana przez sąd I instancji w żadnym razie nie naruszała przepisu art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym, wbrew twierdzeniom powoda, była swobodna, a nie dowolna. Mając to na uwadze, wobec bezzasadności stawianych w apelacji zarzutów, podlegała ona oddaleniu w podstawie art. 385 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie 1 sentencji wyroku.

W zakresie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym należy wskazać, iż zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w

ogóle kosztami. Zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współżycia społecznego (tak np.: wyrok SA w Szczecinie z 10.03.2022 r., III AUa 336/21). Z punktu widzenia możliwości zastosowania instytucji przewidzianej w powyższym przepisie, istotne znaczenie ma również postawa strony w trakcie postępowania, a także jej sytuacja pozaprosowa, na którą składa się stan majątkowy, szczególna sytuacja zdrowotna i życiowa, względnie inne wyjątkowe okoliczności. Ocena, czy w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c., należy do swobodnego uznania sądu (por. wyrok SA w Krakowie z 26.01.2022 r., I ACa 730/20).

Zdaniem sądu odwoławczego, w niniejszej sprawie ziściły się przesłanki, które pozwalały zakwalifikować przedmiotową sprawę, jako „wypadek szczególnie uzasadniony”. Albowiem do "wypadków szczególnie uzasadnionych" należą okoliczności zarówno związane z samym przebiegiem procesu, jak i leżące na zewnątrz. Niewątpliwym jest, iż względem strony powodowej zachodzą szczególne okoliczności, które to mogą stanowić podstawę dla zastosowania instytucji uregulowanej w art. 102 k.p.c., tj. okoliczność przebywania w warunkach pozbawienia wolności, a także brak możliwości zarobku z uwagi na swój stan zdrowia oraz subiektywne przekonanie o słuszności dochodzonego roszczenia. Stąd orzeczono, jak w punkcie 2 orzeczenia.

Sędzia SO Marek Witczak